

Sygn. akt III APa 15/17

III APz 18/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Sędziowie:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.) SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st. prot. sądowy Anna Żarczyńska-Ziobro

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **J. R. (1)**

przeciwko **Akademii (...) w K.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej Akademii (...) w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt VII P 65/14

oraz zażalenia strony pozwanej Akademii (...) w K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 kwietnia 2017 r. sygn. akt VII P 65/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że oddala powództwo;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda J. R. (1) na rzecz strony pozwanej Akademii (...) w K. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji;**
- 3. zmienia zaskarżony wyrok w pkt IV oraz postanowienie o zwrocie wydatków zawarte w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2017 r. w ten sposób, że kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;**

#### **4. zasądza od powoda J. R. (1) na rzecz strony pozwanej Akademii (...) w K. kwotę 1.170 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agata Pyjas-Luty Krystian Serzysko Bożena Lichota

Sygn. akt III APa 15/17

III APz 18/17

## **UZASADNIENIE**

J. R. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Akademii (...) w K. domagał się nakazania T. S., działającemu jako rektor uczelni, dopełnienia przez niego czynności potrzebnych do usunięcia negatywnych skutków bezprawnych działań podjętych wobec powoda przez władze uczelni bądź to bezpośrednio, bądź przez rzecznika prasowego uczelni, a polegających na: a) podejmowaniu w stosunku do powoda działań niezgodnych z procedurą postępowania dyscyplinarnego i wbrew wynikającym z niej obowiązkom, samowolnych, nie popartych podstawami faktycznymi i prawnymi, a przez to nieuzasadnionych czynności skutkujących bezprawnym odsunięciem powoda od prowadzenia zajęć dydaktycznych od dnia 4 listopada 2013 r.; b) podejmowaniu wobec powoda działań o charakterze represyjnym, wbrew przewidzianej prawem procedurze, z pominięciem oficjalnych środków prawnych, a w konsekwencji uniemożliwienie powodowi możliwości realizowania przysługującego każdemu prawa do obrony w warunkach kierowania pod jego adresem jakichkolwiek zastrzeżeń; c) pomówieniu powoda w środkach masowego przekazu w dniu 14 listopada 2013 r. (Gazeta (...), Dziennik(...), Gazeta (...), Dziennik (...)(...), poprzez poinformowanie opinii publicznej, że powodowi przedstawione zostały i ciążyą na nim zarzuty: kłamstwa, wypowiedzenia się poza kompetencjami i podważania autonomii uczelni, w sytuacji gdy powodowi nie przedstawiono żadnych zarzutów, zaś rzecznik dyscyplinarny (...) prowadzi jedynie postępowanie wyjaśniające; d) pomówieniu powoda przez rektora (...) w liście skierowanym do członków Komisji (...) o takie zachowanie i właściwości, które godzą w dobre imię powoda, przy użyciu obraźliwych określeń i epitetów - których to efektem jest naruszenie dóbr osobistych powoda, tj. godności i dobrego imienia, a także działalności naukowej, co naraziło powoda na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, poprzez opublikowanie na str. 1 ogólnopolskiego wydania Gazety (...) oraz skierowania do redakcji Dziennika (...), Gazety (...) i telewizji (...), a także na ręce powoda pisemnego oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że decyzja rektora (...) o odsunięciu pana(...)od prowadzenia zajęć dydaktycznych na naszej uczelni z dniem 4 listopada 2013 r. podjęta została bez żadnej obiektywnej podstawy i tym samym była bezprawna i nieuzasadniona. Oświadczam również, że powołane w prasie, a pochodzące od rzecznika prasowego (...) informacje, jakoby na panu (...) ciążyły w dacie jego zawieszenia jakiegokolwiek zarzuty, w tym zarzut posługiwania się kłamstwem, nie znajdują uzasadnienia w faktach i są informacjami nieprawdziwymi. W związku z powyższym przepraszam pana (...) i wyrażam szczerze ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych tj. godności i dobrego imienia, spowodowanego bezzasadnym pozbawieniem go prawa wykonywania obowiązków nauczyciela akademickiego i pomówieniem za pośrednictwem prasy o postawienie zarzutów, które na panu(...)nie ciążyły. (...) Rektor (...)” (oświadczenie tej treści miało zostać opublikowane w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 15x15 cm, czcionką koloru czarnego na białym tle, w rozmiarze czcionki odpowiadającym rozmiarowi czcionki w załączonych do pozwu materiałach prasowych, w których pojawiły się informacje godzące w dobre imię powoda). Ponadto powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. nakazał stronie pozwanej Akademii (...) w K. zamieszczenie na pierwszej stronie ogólnopolskich wydań Gazety (...) i dziennika (...) oświadczenia następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że decyzja Rektora (...) o zawieszeniu (...) w pełnieniu obowiązków dydaktycznych od dnia 4 listopada 2013 r. była niezgodna z prawem i nieuzasadniona. W związku z powyższym przepraszam pana (...)”

i wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia jego dóbr osobistych tj. godności pracowniczej i dobrego imienia, spowodowanego bezzasadnym pozbawieniem go prawa do wykonywania obowiązków nauczyciela akademickiego. (...) Rektor (...)”, przy czym oświadczenie to ma zostać opublikowane w ramce o wymiarach 15 cm na 15 cm, czarną czcionką na białym tle; a ponadto przesłanie treści powyższego oświadczenia do powoda oraz redakcji (...) i Gazety (...) (punkt I.), a w pozostałej części powództwo oddalił (punkt II.). Ponadto zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania (punkt III.) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej Akademii (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie 300 zł (trzysta złotych), tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (punkt IV.).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód J. R. (1) w dacie wniesienia pozwu, jak i obecnie, jest zatrudniony w Akademii (...) w K. na Wydziale (...) na stanowisku wykładowcy. J. R. (1) był jednym z założycieli i przewodniczącym Komitetu (...) i członkiem Komitetu (...) (...). Konferencja miała za cel interdyscyplinarne zbadanie zagadnień dotyczących Katastrofy (...) z dnia 10 kwietnia 2010 r. Komitet naukowy składał się z ponad 100 profesorów uczelni polskich i zagranicznych. Powód był znany publicznie jako pracownik (...) i wykładowca Uniwersytetu (...). Dziennikarze zwracali się do powoda jako do osoby zaznajomionej z tematem katastrofy (...). W wystąpieniach dotyczących tej sprawy powód występował jako pracownik naukowy. W dniu 8 kwietnia 2013 r. w Telewizji (...) w programie P. K. powód stwierdził, że piloci T. nigdy nie zeszli poniżej 100 metrów. Trzymał wówczas w ręce kartkę, twierdząc, że jest to dokument z wiarygodnego źródła w (...), którego to źródła nie może ujawnić, ale takie informacje współcześnie kupuje się na „rynku”. Na kartce tej był wykres – rysunek część raportu (...) Z rysunku tego nie wynikało, na jaką wysokość zeszli piloci T.. Adwersarzem powoda w tej audycji był prof. A., który jest astrofizykiem w jednym z uniwersytetów w (...). W czasie wypowiedzi powoda na jego postaci widniał podpis „Uniwersytet (...) w (...)”. W dniu 16 października 2013 r. powód wystąpił w programie Telewizji (...). Zapytany przez prowadzącego program, na jakiej podstawie twierdzi, że piloci T. nie zeszli poniżej 100 metrów, powód odpowiedział: „oni niestety zeszli poniżej 100 metrów. Ja w wywiadzie z panem K. trochę zagrałem... ponieważ pan K. grał ze mną, no to tak jak w kartach się gra.... To był blef na tym dokumencie nic nie było”. W programie tym powód został podpisany „Akademia (...) w K.”. Wypowiedź powoda w Telewizji (...) wywołała poruszenie w mediach, oburzenie części środowiska naukowego oraz lawinę maili i telefonów. Na (...) dyskutowano, czy powód ma prawo wypowiadać się jako ekspert w badaniu wypadków lotniczych. W sprawie wystąpienia powoda, które było odbierane jako przyznanie się do kłamstwa, wypowiadali się publicznie profesorowie m.in. (...) Oceny postępowania powoda zawarte w tych wypowiedziach były negatywne, choć zdarzały się głosy w obronie powoda. Wzmianka o (...) w związku z tą sprawą pojawiła się w mediach 1365 razy. Z danych monitoringu mediów wynika, że w 2013 r. (...) miała 10 % negatywnych komentarzy, w pozostałych latach było to mniej niż 1 %. Centrum (...) wyceniło, że (...) w celu zniwelowania skutków tych negatywnych opinii musiałaby zapłacić kilka milionów złotych. Rektor (...) uważał, że (...) poniosła stratę wizerunkową na skutek wystąpienia powoda w Telewizji (...). Zwołał Kolegium (...) w którym uczestniczą rektorzy, prorektorzy, dziekani i przewodniczący komisji senackich. Kolegium uznało, że powód ze swoim dorobkiem zawodowym nie ma prawa wypowiadać się na temat takich zagadnień. Podjęto decyzję o zaproszeniu powoda na rozmowę. W dniu 21 października 2013 r. rektor sporządził pismo do przewodniczącego Komisji (...), gdzie wyraził swoje stanowisko w sprawie wypowiedzi powoda w Telewizji (...), wnosząc o analizę sprawy przez Komisję i ocenę postępowania powoda. Tekst tego pisma rektor odczytał powodowi na spotkaniu w dniu 22 października 2013 r., pytając powoda, czy byłby skłonny wyrazić w mediach ubolewanie, ale powód na to nie odpowiedział. Odbyla się wówczas rozmowa na temat afiliowania przez (...) wystąpień powoda, nie było mowy o stawianych powodowi zarzutach. Po tej rozmowie rektor zwrócił się z wnioskiem do rzecznika dyscyplinarnego (...) o wyjaśnienie, czy istnieją przesłanki do postawienia powodowi zarzutu dyscyplinarnego. Z uzasadnienia tego pisma wynikało, że tak uważa rektor. Rzecznik dyscyplinarny pismem z dnia 25 października 2013 r. poinformował powoda o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie niewłaściwego wykonywania przez powoda obowiązków nauczyciela akademickiego oraz niegodnego zachowania stojącego w sprzeczności z etosem nauczyciela akademickiego. Pismem z dnia 21 października 2013 r. dziekan wydziału T. T. i M. P., kierownik katedry, w której pracował powód, zwrócili się do rektora o zawieszenie powoda w prawach nauczyciela akademickiego

do czasu wyjaśnienia przez właściwe organy uczelni sytuacji związanej z ostatnimi publicznymi wypowiedziami powoda. Zdaniem autorów pisma postępowanie powoda stało w sprzeczności z etosem nauczyciela akademickiego. Po rozmowie z powodem, zasięgnięciu opinii Senatu uczelni, który obradował w dniu 30 października 2013 r. oraz otrzymaniu wniosku od przełożonych powoda, rektor (...) podjął decyzję o zawieszeniu powoda w pełnieniu obowiązków dydaktycznych z dniem 4 listopada 2013 r., o czym poinformował powoda pismem

z dnia 30 października 2013 r. Pismo to rektor pozostawił w dziekanacie wydziału, w którym pracował powód, zaś powód pismo to odebrał w dniu 12 listopada 2013 r.

O swoim zawieszeniu powód dowiedział się najpierw od studentek, które były jego magistrantkami, kiedy przyszedł na wykład, a sala była zamknięta. Powiedziały mu wówczas, że kierownik katedry M. P. zdecydował, że powód nie będzie prowadził prac magisterskich i nie poprowadzi też wykładu. Wiadomość ta była dla powoda zaskoczeniem. Zadzwonił do M. P. i od niego dowiedział się, że na mocy decyzji rektora (...) nie ma uprawnień do prowadzenia wykładów. Powód za „wielką podłość” uważał, że nie podano mu żadnych powodów, dla których został odsunięty od prowadzonych wówczas zajęć (dwa wykłady i dwa ćwiczenia). Dotknęło go również to, że dowiedział się o tym od studentów. Odebrano mu także prowadzenie dwóch magistrantek, które otrzymały nowych promotorów. W dniu 26 listopada 2013 r. po wysłuchaniu powoda, komisja etyki (...) wydała pisemne stanowisko w sprawie jego publicznych wystąpień, które to stanowisko wraz z uzasadnieniem zostało przekazane rektorowi oraz doręczone powodowi w dniu 28 listopada 2013 r. Ponieważ media interesowały się pracami komisji(...) dotyczącymi powoda, rektor, przewodniczący tej komisji i rzecznik prasowy zdecydowali o zwołaniu konferencji prasowej celem podania do publicznej wiadomości stanowiska komisji (...) Konferencja odbyła się w dniu 28 listopada 2013 r., wzięł w niej udział przewodniczący komisji (...) oraz rzecznik prasowy (...). Najpierw (...) odczytał stanowisko Komisji w sprawie publicznych wystąpień powoda. Określenie „zarzuty” nie znalazło się ani w tym wystąpieniu, ani

w ogóle nie padło podczas konferencji prasowej. Rzecznik prasowy wyjaśniał różnice pomiędzy pracami Komisji (...), a postępowaniem dyscyplinarnym, jak również poinformował, że powód został zawieszony w pełnieniu obowiązków dydaktycznych na (...) miesięcy. Odpowiadając na pytania dziennikarzy J. Ł. prostował doniesienia prasowe, jakoby powód został przesłuchany przez Komisję (...). Mówił, że odbyła się jedynie spokojna rozmowa. W okresie październik – listopad 2013 r. rzecznik prasowy (...) przeprowadził około 300 rozmów z dziennikarzami

w sprawie tzw. „komisji (...)”. W wywiadach dziennikarze pytali go, jakie zarzuty są stawiane powodowi. Określenie to padało w znaczeniu potocznym, a nie prawnym, chodziło w istocie o „zastrzeżenia”. B. D. nie autoryzował tych wywiadów. Powód, ani nikt z jego rodziny, nie miał wówczas telewizora. Swoje wystąpienia w Telewizji (...) oraz konferencję prasową z dnia 28 listopada 2013 r. powód po raz pierwszy obejrzał podczas odtworzenia w sądzie. O konferencji prasowej dowiedział się od swoich przyjaciół. Z rozmów z innymi osobami powód wiedział, że media o nim mówią, piszą, ale nie czytał tego, gdyż uważał, że są to kłamstwa. Decyzją rektora powód był zawieszany w pełnieniu obowiązków dydaktycznych na okresy sześciomiesięczne jeszcze dwa razy, trzeci raz do dnia 30 września 2015 r., za czwartym razem na okres sześciu miesięcy do dnia

1 października 2015 r. Tak długotrwałe odsunięcie od pracy ze studentami, brak magistrantów i dyplomantów, spowodował, że powód mimo, iż nie miał ograniczeń w prowadzeniu działalności naukowej, faktycznie nie mógł jej prowadzić, gdyż nie miał do pomocy żadnych studentów. Po spotkaniu z powodem rzecznik dyscyplinarny (...) poinformował powoda, o zakończeniu postępowania wyjaśniającego

i przekazaniu wniosku do przewodniczącego Komisji (...). W dniu 12 marca 2014 r. rzecznik dyscyplinarny sporządził wniosek do przewodniczącego Komisji (...) o wymierzenie powodowi kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na okres

2 lat. Wniosek ten wraz z uzasadnieniem otrzymał także powód. Postanowieniem

z dnia 8 kwietnia 2014 r. Komisja (...) wszczęła postępowanie dowodowe przeciwko powodowi. Orzeczeniem tej Komisji

z dnia 17 czerwca 2015 r. powód został uznany winnym uchybienia godności zawodu nauczyciela akademickiego i wymierzono mu karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na okres 12 miesięcy. Ostatecznie postępowanie dyscyplinarne wobec powoda zostało umorzone przez Komisję (...) wobec upływu okresu przedawnienia (okoliczność niesporna).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi wówczas, gdy skutek bezprawnego zachowania sprawcy godzącego w podstawowe wartości przynależne człowiekowi jako osobie, u pokrzywdzonego dochodzi do negatywnych przeżyć psychicznych, odczucia dyskomfortu, przykrości, skrzywdzenia. Wskazuje się ponadto, że takie działanie sprawcy ma rzeczywiście wywoływać zagrożenie bądź naruszenie dóbr osobistych. Nie można mówić o spełnieniu przesłanek tego przepisu, gdy zagrożenie takie jest potencjalnie możliwe, ale ze względu na nastawienie osoby, której dotyczy, nie ma rzeczywistego charakteru, tj. nie wywołuje negatywnych skutków w sferze psychicznej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że powód przytoczył dwa zdarzenia, z którymi łączył naruszenie jego dóbr osobistych. W pierwszej kolejności powód wskazywał na odsunięcie go bez podstawy prawnej od obowiązków dydaktycznych, co nastąpiło na skutek zawieszenia go w pełnieniu tych obowiązków przez rektora (...) od dnia 4 listopada 2013 r., mimo niepostawienia powodowi żadnych zarzutów. Sąd wskazał, że do zawieszenia powoda doszło w trakcie postępowania wyjaśniającego prowadzonego w ramach postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie to zostało uregulowane w rozdziale 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej psw), regulacja ta jest jednak niepełna i dlatego w art. 150 psw znajduje się odesłanie do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego we wszystkich nieuregulowanych kwestiach. Zgodnie z art. 147 § 1 psw, rektor może zawiesić w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, a także w toku postępowania wyjaśniającego, jeżeli ze względu na wagę i wiarygodność przedstawionych zarzutów celowe jest odsunięcie go od wykonywania obowiązków. Z przepisu tego wynika, że w przypadku osoby, w stosunku do której wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, dla jej zawieszenia nie jest wymagane spełnienie dodatkowych przesłanek. W przypadku obwinionego, w stosunku do którego toczy się tylko postępowanie wyjaśniające, konieczna jest dodatkowo ocena wagi stawianych takiej osobie zarzutów i celowości zawieszenia. Wobec tego należy przyjąć, że przed zawieszeniem musi dojść do przedstawienia zarzutów. Termin ten jest identyczny z terminem używanym w art. 313 k.p.k. Mając zatem na względzie przepis art. 150 psw, nie można tego terminu rozumieć inaczej, jak tylko formalne przedstawienie danej osobie zarzutów, nie jest zasadne nadawanie „przedstawieniu zarzutów” znaczenia potocznego. Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiednie zastosowanie instytucji przedstawienia zarzutów, uregulowanej w art. 313 § 1 i k.p.k., powinno skutkować co najmniej formalnym, pisemnym przedstawieniem obwinionemu zarzutów, zawiadomieniem go o tym i umożliwieniem odniesienia się do tych zarzutów. Potwierdzeniem tego jest regulacja z § 4 ust. 2 i 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz. U. Nr 58, poz. 391), które obowiązywało do dnia 21 października 2014 r. Rzecznik dyscyplinarny na etapie postępowania wyjaśniającego informuje nauczyciela akademickiego, którego postępowanie dotyczy, o stawianym zarzucie obwinienia oraz o prawie składania wyjaśnień i o prawie odmowy wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania (§ 2). Z każdej czynności prowadzonej w postępowaniu wyjaśniającym sporządza się protokół (§ 4). Sąd wskazał, że w sprawie niniejszej w aktach postępowania dyscyplinarnego brak jest protokołu potwierdzającego przedstawienie powodowi zarzutów przez rzecznika dyscyplinarnego. Z postępowania dowodowego wynika, że rzecznik dyscyplinarny spotkał się z powodem w marcu 2014 r., a zatem po blisko 5 miesiącach od decyzji rektora o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków dydaktycznych. W świetle powyższego stwierdzić należy, że do zawieszenia powoda w pełnieniu obowiązków doszło z naruszeniem art. 147 § 1 psw. W dacie podjęcia tej decyzji przez rektora powodowi nie zostały jeszcze przedstawione zarzuty, nie można było zatem odnieść się do ich wagi i ocenić należyte celowości zawieszenia. Ponadto ta decyzja Rektora nie została powodowi przekazana przed zajęciami ze studentami, które miał on prowadzić. Doprowadziło to do sytuacji, że od studentów dowiedział się, iż nie może prowadzić zajęć. Taka sytuacja musiała być dla powoda wyjątkowo niekomfortowa, miał prawo jako profesor i pracownik nie tylko wiedzieć o takiej decyzji, ale także poznać jej motywy, których brak w piśmie rektora z dnia

30 października 2013 r. Sytuacja ta musiała u powoda wywołać negatywne odczucia, co zresztą wyraził w trakcie przesłuchania przed Sądem. Zawieszenie powoda skutkowało de facto pozbawieniem go pracy decyzją pracodawcy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że strony łączył stosunek pracy, którego istotą jest obowiązek, ale i prawo pracownika do wykonywania umówionej pracy za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Pozbawienie pracownika pracy przez pracodawcę, co do zasady może nastąpić tylko wskutek rozwiązania tego stosunku. W przypadku zawodów o szczególnej doniosłości społecznej pragmatyki zawodowe przewidują procedury postępowania dyscyplinarnego, w których dopuszcza się zawieszenie w pełnieniu obowiązków. Jednak są to sytuacje wyjątkowe, a zatem i stosowanie przewidzianych instrumentów powinno odbywać się w sposób restrykcyjny. Tymczasem w rozpatrywanym przypadku rektor reprezentujący pracodawcę powoda odsunął go od pracy bez uprzedniego przedstawienia mu zarzutów przez organ prowadzący postępowanie wyjaśniające. Decyzja ta skutkowała ponadto pozbawieniem powoda pracy ze studentami na okres niemal dwóch lat. Rektor bowiem jeszcze czterokrotnie przedłużał zawieszenie powoda, co jest sprzeczne z art. 147 § 3 psw, zgodnie z którym zawieszenie w pełnieniu obowiązków nie może trwać dłużej niż sześć miesięcy, chyba że przeciwko nauczycielowi akademickiemu toczy się nadal postępowanie karne. Wobec powoda nie toczyło się postępowanie karne, a zatem nie istniała prawna możliwość przedłużania zawieszenia powoda w pełnieniu obowiązków dydaktycznych ponad maksymalny dopuszczalny okres 6 miesięcy.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie powód występował w mediach jako ekspert w zakresie badania przyczyn katastrofy (...), a jednocześnie pracownik naukowy wyższych uczelni, czy to Uniwersytetu w (...), czy (...). Negatywnie należy ocenić zachowanie powoda, który w sprawie przyczyn tej katastrofy, które od lat bulwersują opinię publiczną, powoływał się, a nawet pokazywał dokument, który miał potwierdzać tezę, że piloci T. nie zeszli poniżej 100 metrów, podczas, gdy doskonale wiedział, że dokument ten nie zawiera takich danych. Jak sam potwierdził był to element „gry”. Świadczy to w ocenie Sądu o niepoważnym i nieodpowiedzialnym podejściu powoda do tego tragicznego wydarzenia. Powód występując jako pracownik (...) publicznie przyznał się do kłamstwa, co musiało wywołać szeroki odzew opinii społecznej i krytykę skierowaną także wobec macierzystej uczelni powoda. W tych okolicznościach strona pozwana miała prawo bronić swego dobrego imienia, jednak powinna to była czynić w granicach dozwolonych prawem. Przedsięwzięte w tym celu przez (...) działania nie tylko nie mogły wywołać tego skutku, brak jest wszak informacji, że (...) odcięło się od prezentowanych przez powoda poglądów, ale ponadto w stosunku do powoda miały charakter bezprawny. Decyzja o zawieszeniu powoda w obowiązkach dydaktycznych, podjęta mimo nieprzedstawienia mu zarzutów, stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności pracowniczej i dobrego imienia. Powód bowiem z dnia na dzień został pozbawiony możliwości wykonywania swoich zasadniczych obowiązków pracowniczych i nie został poinformowany

o przyczynach takiej decyzji rektora, zanim spotkał się ze studentami. Niewątpliwie o odsunięciu od prowadzenia zajęć dydaktycznych powód nie powinien dowiadywać się od studentów, a taka właśnie sytuacja miała miejsce. Powód zatem wobec swoich studentów został postawiony w wyjątkowo niekomfortowej sytuacji, co niewątpliwie wywołało u niego poczucie krzywdy. Strona pozwana z łatwością mogła tę sytuację przewidzieć i zapobiec jej informując powoda, choćby telefonicznie, o odsunięciu go od zajęć ze studentami, jeszcze przed planowanym wykładem powoda. Mając to na względzie Sąd Okręgowy kierując się art. 24 § 1 k.c. nakazał stronie pozwanej złożenie oświadczenia o treści zawartej w pkt I. wyroku. Oświadczenie to w ocenie Sądu doprowadzi do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Treść tego oświadczenia została w niewielkim stopniu zmodyfikowana w stosunku do żądania pozwu, przy uwzględnieniu wyników przeprowadzonego postępowania. Sąd nie wskazał w wyroku, jakiej wielkości czcionką ma być wydrukowane to oświadczenie, albowiem żądanie pozwu w tym zakresie było nieprecyzyjne i nie zostało ostatecznie sprecyzowane. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się także przeprosin za zawarte w publikacjach prasowych informacje rzekomo pochodzące od rzecznika prasowego (...), jakoby na powodzie ciążyły w dacie jego zawieszenia jakiekolwiek zarzuty, w tym zarzut posługiwania się kłamstwem. W odniesieniu do tego zarzutu Sąd wskazał, że po pierwsze strona pozwana nie odpowiada za treść artykułów prasowych, a cytowane w nich wypowiedzi rzecznika prasowego (...) nie były przez niego autoryzowane. Ponadto wskazał, że naruszenie dóbr osobistych musi mieć charakter realny, a nie potencjalny. Z przesłuchania powoda nie wynika, by prawdziwie przejmował się on doniesieniami prasowymi na swój temat. Nie interesował się swoimi wystąpieniami telewizyjnymi, przyznał, że dopiero w sądzie zobaczył nagranie programów z jego udziałem w Telewizji (...). Nie znał też wystąpień przedstawicieli (...) podczas konferencji prasowej w dniu 28 listopada 2013 r., a nagranie przebiegu konferencji po raz pierwszy obejrzał dopiero w sądzie. Nie czytał też artykułów

prasowych. W związku z tym nie sposób przyjąć, że rzeczywiście dotyczyły powoda informacje mediów dotyczące jego sytuacji w okresie października i listopada 2013 r. Nie można więc w konsekwencji mówić o naruszeniu dóbr osobistych, a zatem powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu, o czym wyrażono w punkcie II. wyroku.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy stwierdził, że żądaniem pozwu objęte było złożenie dwóch oświadczeń, przy czym każde z tych żądań mogło być dochodzone odrębnym pozwem, a skoro powód co do jednego z tych żądanych oświadczeń wygrał sprawę, zaś co do drugiego sprawę przegrał, to zasadne było zniesienie kosztów między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w zw. z art. 100 k.p.c. Z przepisu art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika, że pracownik wnoszący powództwo nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych, a zatem opłata uiszczona przez powoda była nienależna i podlega zwrotowi. Natomiast zgodnie z art. 113 ust. 1 tej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku zapłacić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Opłata od pozwu w sprawach o ochronę dóbr osobistych wynosi 600 złotych, a stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył stronę pozwaną połową tej opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana – Akademia (...) w K., zaskarżając ten wyrok w części tj. co do jego punktów I. II. i III. Apelująca zarzuciła: 1) naruszenie art. 147 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich, poprzez niewłaściwą interpretację tych przepisów; 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji poczynienie wadliwych ustaleń, że powód został pozbawiony prawa wykonywania pracy za wynagrodzeniem, jak również, że nie otrzymał pisma informującego o zawieszeniu; 3) naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. W oparciu o powyższe zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Apelująca wywiodła, że Sąd Okręgowy wadliwie zinterpretował przepisy w zakresie przesłanek fakultatywnego zawieszenia nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków. Niezasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że fakultatywne zawieszenie możliwe jest dopiero po formalnym przedstawieniu danej osobie zarzutów. Zgodnie z art. 147 ust. 1 psw, Rektor może zawiesić w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego m.in. w toku postępowania wyjaśniającego, jeżeli ze względu na wagę i wiarygodność przedstawionych zarzutów celowe jest odsunięcie go od wykonywania obowiązków. Z kolei z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego

i dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich wynika, że rzecznik dyscyplinarny informuje nauczyciela akademickiego, którego postępowanie dotyczy, o stawianym zarzucie obwinienia. Ani przepis ustawy, ani też rozporządzenia wykonawczego nie konkretyzują, jaką formę ma mieć informacja rzecznika dyscyplinarnego kierowana do nauczyciela akademickiego o stawianym zarzucie obwinienia. Z przepisów tych nie wynika, aby wymagane było wydanie formalnego postanowienia w tym przedmiocie, bądź sporządzenie protokołu potwierdzającego przedstawienie zarzutu (o braku protokołu mowa jest w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). W konkretnym przypadku przedstawienie zarzutu wobec powoda zawarte zostało w piśmie rzecznika dyscyplinarnego do powoda z dnia 25 października 2013 r. Pismo to informuje go o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie niewłaściwego wykonywania przez niego obowiązków nauczyciela akademickiego, niegodnego zachowania stojącego w sprzeczności z etosem nauczyciela akademickiego. Powód w tym samym dniu potwierdził otrzymanie pisma rzecznika dyscyplinarnego, a zatem został poinformowany pisemnie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego i w piśmie tym przedstawione zostały stawiane mu zarzuty. Wszczęcie postępowania wyjaśniającego poprzedzone zostało pismem Rektora (...) do rzecznika dyscyplinarnego z dnia 23 października

2013 r., w którym R. prosił o podjęcie działań zmierzających do wyjaśnienia, czy zachodzą przesłanki uzasadniające postawienie powodowi zarzutu dyscyplinarnego. Oznacza to, że rzecznik dyscyplinarny (...) przedstawił powodowi stawiane zarzuty obwinienia, co umożliwiło zawieszenie go w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego w zakresie dydaktyki przy dodatkowym uwzględnieniu, że odsunięcie powoda od wykonywania obowiązków dydaktycznych uzasadnione było wagą i wiarygodnością stawianych mu zarzutów. W dalszej kolejności apelujący zwrócił uwagę na to, że konieczne jest także odniesienie się do ustaleń Sądu Okręgowego, iż decyzja R. o zawieszeniu nie została powodowi przekazana przed zajęciami ze studentami, które miał prowadzić. W ocenie apelującego ustalenie to jest niezgodne z materiałem dowodowym sprawy, z którego wynika, że strona pozwana przekazała powodowi pismo informujące o zawieszeniu, ale powód pisma tego nie odebrał. Pismo informujące powoda o zawieszeniu, co ustalił Sąd Okręgowy, nosi datę 30 października 2013 r., a zawieszenie powoda w pełnieniu obowiązków dydaktycznych następowało z dniem 4 listopada 2013 r. Pismo to zostało pozostawione w dziekanacie wydziału, w którym pracował powód. Strona pozwana nie może odpowiadać za to, że powód nie odebrał kierowanej do niego korespondencji i to z kilkudniowym wyprzedzeniem w stosunku do daty początkowej zawieszenia. Powód przebywał wówczas za granicą, o czym zeznał na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 r. (00:30:24), ale nie może to obciążać strony pozwanej. Pismo Rektora (...) zostało przez powoda odebrane w dniu 12 listopada 2013 r., a więc praktycznie po dwóch tygodniach. Apelujący zarzucił, że niezgodne ze stanem faktycznym jest także przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód pozbawiony został prawa wykonywania pracy za wynagrodzeniem. Przez cały okres zawieszenia powód otrzymywał pełne wynagrodzenie za pracę, mimo tego, że wykonywał ją w niepełnym zakresie, gdyż zawieszenie obejmowało jedynie część dydaktyczną czynności powoda. Powód, będący nauczycielem akademickim na stanowisku nauczyciela naukowo - dydaktycznego, prowadził przede wszystkim działalność naukową i w tym zakresie nie został ograniczony. Ograniczenie dotyczyło jedynie dydaktyki. Powód mógł więc przychodzić normalnie do pracy, jak również występować o granty. Miał dostęp do komputera i do laboratorium (protokół rozprawy z dnia 14 marca 2017 r., 00:42:21). Nie był też ograniczony w zakresie działalności naukowej i zakwestionować należy ustalenie Sądu Okręgowego, iż powód nie mógł jej prowadzić, gdyż nie miał do pomocy żadnych studentów. Powód nie był ograniczony w prowadzeniu działalności naukowej ze studentami, a z zeznań Rektora wynika, że studenci bardzo rzadko uczestniczą w badaniach naukowych (protokół rozprawy z dnia 14 marca 2017 r., 00:14:19). Powód wykonywał bądź mógł wykonywać również inne swoje obowiązki i uprawnienia, m.in. uczestniczył w posiedzeniach Rady Wydziału. Dlatego nie można zgodzić się z ustaleniem Sądu Okręgowego, że powód pozbawiony został prawa wykonywania pracy za wynagrodzeniem. W ocenie apelującego dopuszczalne było także ponawianie przez Rektora zawieszenia powoda w zakresie działalności dydaktycznej. W komentarzu Pawła Wajdy i Aleksandry Wiktorowskiej do art. 147 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, teza 5, autorzy stwierdzają, że nie można wykluczyć ponownego orzeczenia przez rektora uczelni fakultatywnego zawieszenia nauczyciela w pełnieniu obowiązków. Powtórne (jak i każde kolejne) zawieszenie fakultatywne nauczyciela akademickiego może obejmować okres maksymalnie 6 miesięcy od dnia doręczenia albo ogłoszenia aktu o zawieszeniu fakultatywnym nauczyciela akademickiego. Są to bowiem kolejne zawieszenia, a nie przedłużenie pierwszego. W ocenie apelującego Sąd Okręgowy naruszył także przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c., poprzez przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym (Kodeks cywilny, komentarz pod redakcją Jacka Gudowskiego, LexisNexis Warszawa 2014 str. 142). Zdaniem apelującego w sprawie niniejszej nie doszło do bezprawnego działania strony pozwanej. Nie bez znaczenia jest również aspekt dotyczący obiektywnego charakteru oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego. Niewątpliwie postępowanie powoda wywołało negatywną reakcję, przede wszystkim w środowisku naukowym i nie tylko, jak również w mediach. Powód nigdy nie zakwestionował tego, że w wywiadzie z red. K. posłużył się nieprawdą, co media określiły wprost jako kłamstwo. Powód natomiast swoje zachowanie określił jako „blef”. Dlatego przy ocenie zasadności roszczenia powoda winien zostać również uwzględniony odbiór społeczny zachowania powoda i szkoda, którą wyrządził Akademii (...) i środowisku naukowemu, co wynika z materiału dowodowego sprawy. Apelujący podnosił, że zakwestionowania wymaga także nakazanie przez Sąd Okręgowy zamieszczenia oświadczenia - i to na pierwszej stronie - w Gazecie (...) i dzienniku (...) o niezgodnym z prawem i nieuzasadnionym zawieszeniu. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że obie te gazety pisały o wypowiedzi rzecznika prasowego, a nie o zawieszeniu powoda przez R. (...). Powództwo w zakresie zarzutów dotyczących wypowiedzi rzecznika prasowego zostało oddalone, brak jest zatem podstaw do



nakazywania stronie pozwanej publikowania oświadczenia w tych dwóch gazetach, skoro pisały one o faktach, co do których powództwo zostało oddalone.

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pobrać od strony pozwanej – Akademii (...) w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. kwotę 258,05 złotych tytułem zwrotu wydatków sądowych.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w postaci kosztów udostępnienia nagrań przez Telewizję (...) S.A. i Telewizję (...), w łącznej kwocie 516,10 zł (postanowienia k. 191,192). O wydatkach tych Sąd nie rozstrzygnął w wyroku z dnia 28 marca 2017 r. Zgodnie z art. 108<sup>1</sup> k.p.c., jeżeli w toku postępowania sąd nie orzekł o obowiązku poniesienia kosztów sądowych lub orzeczeniem nie objął całej kwoty należnej z tego tytułu, postanowienie w tym przedmiocie wydaje na posiedzeniu niejawnym sąd, przed którym sprawa toczyła się w pierwszej instancji. Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, pracownik wnoszący powództwo nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych. Ponadto w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych (art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Natomiast zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku zapłacić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Ponieważ powód co do jednego ze swych żądań wygrał, a co do drugiego uległ, Sąd Okręgowy orzekł o wydatkach na podstawie art. 100 k.p.c. i zobowiązał stronę pozwaną do zwrotu połowy poniesionych wydatków tj. kwoty 258,05 złotych. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wyjątku przewidzianego w art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu wydatków postępowania.

W zażaleniu na powyższe postanowienie strona pozwana, wnosząc o jego uchylenie, podniosła, że rozstrzygnięcie o wydatkach winno znaleźć się w orzeczeniu kończącym postępowanie, tak jednak nie stało się, ponieważ Sąd Okręgowy nie zawarł rozstrzygnięcia o wydatkach w wyroku z dnia 28 marca 2017 r., a jedynie wydał w tym przedmiocie oddzielne postanowienie. Obecnie funkcjonują więc dwa nieprawomocne rozstrzygnięcia tj. wyrok z dnia 28 marca 2017 r. i postanowienie z dnia 12 kwietnia 2017 r., przy czym strona pozwana w złożonej apelacji domaga się oddalenia powództwa w całości. Uprawomocnienie się postanowienia z 12 kwietnia 2017 r. oznaczałoby, że w przypadku uwzględnienia apelacji istniałoby prawomocne postanowienie z dnia 12 kwietnia 2017 r. obciążające stronę pozwaną połową wydatków, które w tej sytuacji byłoby rozstrzygnięciem nieprawidłowym.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie wobec naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego przez poczynienie przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń co do pozbawienia powoda prawa wykonywania pracy za wynagrodzeniem oraz co do braku doręczenia powodowi pisma informującego go o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków dydaktycznych. Z ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do zaskarżonej części orzeczenia w żadnym miejscu nie wynika bowiem, że strona pozwana odsunęła powoda od wykonywania wszelkich obowiązków pracowniczych i pozbawiła go wynagrodzenia, a jedynie, że decyzją Rektora pozwanej uczelni powód został zawieszony w pełnieniu obowiązków dydaktycznych i jedynie ta okoliczność została następnie oceniona przez Sąd Okręgowy jako naruszenie dóbr osobistych powoda – jego godności pracowniczej i dobrego imienia, w dalszej ustalonych okolicznościach sprawy, polegających na tym, że o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków dydaktycznych powód dowiedział się od studentów, gdy przyszedł poprowadzić wykład. Kwestionowane w tym zakresie przez apelującego ustalenia Sądu Okręgowego w ocenie Sądu Apelacyjnego znajdują w pełni potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W szczególności strona pozwana nie podważyła powyższych ustaleń poprzez przedstawienie jakiegokolwiek dowodu na doręczenie powodowi decyzji Rektora z dnia 30 października 2013r. o zawieszeniu

go w obowiązkach dydaktycznych przed data 12 listopada 2013r. Znajdujące się w aktach (k. 436-437) pismo Rektora (...) informujące powoda o zawieszeniu w pełnieniu tych obowiązków w związku z wszczęciem postępowania wyjaśniającego przez Rzecznika (...) zostało przez powoda odebrane w Sekretariacie Rektora (...) w dniu 2 listopada 2013r., jak wskazuje data odbioru pisma i z żadnych przedstawionych przez stronę pozwaną okoliczności nie wynika, że zostało ono powodowi doręczone wcześniej bądź, że taka próba doręczenia lub zaznajomienia powoda z jego treścią nastąpiła w inny sposób (telefoniczny, mailowy). Jak wynika z wiarygodnych w tym zakresie i niekwestionowanych przez stronę pozwaną zeznań powoda, złożonych przed Sądem Apelacyjnym w trakcie przesłuchania uzupełniającego (k.532), na przełomie października i listopada 2013r. powód przebywał w podróży służbowej w (...), związanej ze swoim zatrudnieniem na (...), a zatem takiej, której termin był stronie pozwanej znany, następnego dnia po powrocie stawił się na pozwanej uczelni celem poprowadzenia wykładu, od którego został odsunięty, o czym w pierwszej kolejności dowiedział się od swoich studentów a dopiero następnie stawił się w Sekretariacie Rektora i odebrał opisane wyżej pismo rektora. Podnoszona przez apelującego okoliczność, że pismo zostało pozostawione w Dziekanacie wydziału powoda w żaden sposób nie została wykazana, a biorąc pod uwagę fakt wyjazdu służbowego powoda, oczekiwanie, że powód odbierze skierowaną do niego korespondencję przed wykładem, który miał poprowadzić, nie może zostać uznany za uprawniony sposób doręczenia pisma powodowi. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w przedmiocie braku doręczenia powodów pisma o zawieszeniu w sposób umożliwiający powzięcie tej informacji przed wykładem, który miał poprowadzić. Sąd Apelacyjny podzielił także i przyjął za własne niekwestionowane w apelacji a dokonane zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim odnoszą się one do zdarzeń stanowiących przyczynę zawieszenia powoda, tj. do treści wypowiedzi powoda dla Telewizji (...) z dnia 8 kwietnia 2013r. i Telewizji (...) z dnia 16 października 2013r., do ustalonego przez Sąd Okręgowy faktu funkcjonowania powoda jako pracownika (...) w przestrzeni publicznej w związku z jego udziałem w Komitecie (...) ( jak jednoznacznie wynika z materiałów tej konferencji –k. 148-152), do wywołanego wypowiedziami powoda poruszenia w mediach i środowisku naukowym, powodującego wzrost negatywnych komentarzy pod adresem (...) z niepełnego 1% do 10% oraz do przebiegu postępowania dyscyplinarnego powoda. Odmiennie natomiast niż Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny ustalił, że w trakcie rozmowy powoda z Rektorem (...), Dziekanem T. T. oraz Prorektorem M. K. (2) w dniu 22 października 2013r. Rektor przedstawił powodowi swoje zastrzeżenia do przytoczonych przez Sąd Okręgowy wypowiedzi powoda w (...) i TV (...) oraz treść pisma skierowanego przez niego do Przewodniczącego Komisji (...) z dnia 21 października 2013r. O tym, że powodowi treść pisma zawierającego zarzuty pod jego adresem obejmujące m.in. wypowiedzi medialne powoda, została przedstawiona, przekonują nie tylko zeznania słuchanego w charakterze strony Rektora (...) (k. 233) i Dziekana Wydziału (...) (k. 107) ale także pośrednio zeznania samego powoda złożone przez Sądem Apelacyjnym (k. 532-533), w których co prawda powód zaprzeczał by zarzuty lub treść pisma zostały mu przez Rektora przedstawione, ale jednocześnie, pytany o przebieg rozmowy z Rektorem, powód przytoczył, że został przez niego nazwany „hochsztaplerem” a jego język „plugawym”. Treść zeznań powoda, w szczególności użyte przez niego na opisanie przebiegu spotkania słowa zadziwiająco zbieżne, wręcz tożsame z użytymi w piśmie Rektora z 21 października 2013r. skierowanym do przewodniczącego komisji (...) potwierdzają zeznania T. S. i T. T., że powód z treścią pisma został w trakcie tej rozmowy zapoznany, a zatem zastrzeżenia pracodawcy co do treści jego wypowiedzi medialnych były powodowi znane i otrzymując w dniu 25 października 2013r. pismo Rzecznika (...) o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie „niewłaściwego wykonywania obowiązków nauczyciela akademickiego”, „niegodnego zachowania stojącego w sprzeczności z etosem nauczyciela akademickiego” (k.441) powód doskonale wiedział, jakiego jego zachowania dotyczą zarzuty.

Przyjmując zatem za podstawę rozstrzygnięcia tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Apelacyjny za częściowo zasadny uznał zarzut błędnego przyjęcia, że zawieszenie naruszało art. 147 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.jedn. dz.U. z 2016r. poz. 1842 ze zm.), zgodnie z którym rektor może zawiesić w pełnieniu obowiązków nauczyciel akademickiego, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, a także w toku postępowania wyjaśniającego, jeżeli za względu na wagę i wiarygodność przedstawionych zarzutów celowe jest odsunięcie go od wykonywania obowiązków. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że zawieszenie nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków decyzją rektora wydaną na podstawie powołanego przepisu w toku postępowania wyjaśniającego, wobec zawartego w przepisie sformułowania o „wadze i wiarygodności

przedstawionych zarzutów”, wymaga uprzedniego przestawienia stawianych nauczycielowi akademickiemu zarzutów i to w sposób wymagany prawem. Szczególną regulację w tym zakresie zawiera rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 marca 2007r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz.U. z 2007r. nr 58 poz. 391), które w § 4 i 5 określa kompetencje właściwych organów w toku postępowania wyjaśniającego, wskazując, że w toku takiego postępowania rzecznik dyscyplinarny informuje nauczyciela akademickiego, którego postawiana dotyczy, o stawianym zarzucie obwinienia oraz o prawie składania wyjaśnień i ich odmowy (§4 ust.2) a z każdej czynności prowadzonej w postępowaniu wyjaśniającym sporządza się protokół (§4 ust.2). Tymczasem zachowanie powyższych wymogów w stosunku do powoda zostało bez wątpienia przez stronę pozwaną zaniechane: to nie Rzecznik Dyscyplinarny jako organ uprawniony ale Rektor strony pozwanej w dniu 22 października 2013r. przeprowadził rozmowę, w trakcie której zapoznał powoda z kierowanymi pod jego adresem zarzutami a Rzecznik (...) zawiadomił jedynie powoda o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w piśmie z dnia 25 października 2013r., nie informując go o przysługujących prawach, nie zachowano także wymogu sporządzenia protokołu z czynności przedstawienia zarzutów. Nade wszystko jednak decyzja Rektora o zawieszeniu powoda nie została mu skutecznie doręczona przed podjęciem obowiązków dydaktycznych, od których powód został odsunięty, tj. przed rozpoczęciem planowanego przez niego wykładu. I jakkolwiek rację ma strona pozwana twierdząc, że wszczęcie i prowadzenie przeciwko nauczycielowi akademickiemu postępowania dyscyplinarnego samo w sobie nie jest bezprawne ani nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, jednak by tak było, musi się ono toczyć z zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, w tym z zapewnieniem nauczycielowi akademickiemu gwarancji obrony jego praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003r., I PK 414/02, OSNP 2004/20/344, uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001r., K 22/00, Dz.U. z 2001r., Nr 16 poz. 185).

Naruszenie natomiast art. 147 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym przez Sąd Okręgowy polega na nietrafnym przyjęciu, że zastosowanie wobec powoda instytucji zawieszenia go w obowiązkach nauczyciela akademickiego było nieuzasadnione. Taka ocena zdaniem Sadu Apelacyjnego dziwi tym bardziej, że sam Sąd Okręgowy na stronie 20 i 21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawarł negatywną ocenę zachowania powoda, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela, jednak z tak dokonanej oceny sąd pierwszej instancji nie wyprowadził właściwych wniosków. Jak już wyżej była mowa, doręczone J. R. (1) pismo Rzecznika (...) z dnia 25 października 2013r. wskazywało jako podstawę wszczęcia postępowania wyjaśniającego zachowanie uchybiające godności nauczyciela akademickiego, a z przebiegu rozmowy z Rektorem z dnia 22 października 2013r. wynika, że powód doskonale zdawał sobie sprawę, że zastrzeżenia pracodawcy pod jego adresem dotyczą wypowiedzi powoda w programach telewizyjnych dla (...) z dnia 8 kwietnia 2013r. i Telewizji (...) z dnia 16 października 2013r. Oceny zatem wymaga czy wypowiedzi te można uznać za uchybiające godności nauczyciela akademickiego i czy waga tych uchybień w rozumieniu art. 147 ust.1 cytowanej ustawy uzasadniała zastosowanie wobec powoda zawieszenia go w obowiązkach dydaktycznych.

Jako zachowanie uchybiające godności nauczyciela akademickiego zdaniem Sądu Apelacyjnego należy rozumieć zachowanie niegodne, sprzeczne ze standardami aksjologicznymi, składającymi się na etos nauczyciela akademickiego i to nie tylko w sferze zawodowej, ale także w działalności publicznej i życiu prywatnym. Normy etyczne wiążące nauczyciela akademickiego zgodnie z Kodeksem Etyki Pracownika Naukowego odzwierciedlają wartości, które są ważne dla środowiska akademickiego, jak dążenie do prawdy, rzetelność, wiarygodność, sprawiedliwość w ważnych ocenach, dbanie o dobre imię i wizerunek uczelni, poszanowanie godności drugiego człowieka. (Kodeks Etyki Pracownika Naukowego - załącznik do uchwały nr 10/2012 Zgromadzenia Ogólnego PAN z dnia 13 grudnia 2012r. – k. 28- 34). Art. 13 ust.1 pkt 2 cytowanej już wyżej ustawy z dnia 27 lipca 2005r. prawo o szkolnictwie wyższym jako podstawowe zadania uczelni stawia m.in. wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, za umacnianie zasad demokracji i poszanowanie praw człowieka. Celem realizacji tych zadań w art. 111 ust.1 pkt 1 tej ustawy prawodawca zobowiązał pracowników naukowo – dydaktycznych do kształcenia ale też do wychowywania studentów. W rozwinięciu powyższych zasad oraz w oparciu o art. 13 pkt 26 statutu (...) Senat (...) uchwałą nr 35/2003 z dnia 26 listopada 2003r. uchwalił Akademicki Kodeks etyczny Akademii (...), w którym środowisko akademickie (...) zobowiązuje się do przestrzegania zasad etycznych i stosowania się do najwyższych standardów akademickich oraz deklaruje m.in.: dbać o dobre imię (...) (pkt 1), unikać działań wymierzonych powagą

i autorytet Uczelni (pkt 7) ( Kodeks Etyki (...)k. 27). Tymczasem zachowanie powoda polegające na opisanych przez Sąd Okręgowy wypowiedziach w środkach masowego przekazu w programach telewizyjnych o charakterze informacyjno – publicystycznym, w sposób rażąco naruszało zasady etyki nauczyciela akademickiego, profesora wyższej uczelni, a zatem osoby należącej do elity intelektualnej społeczeństwa, wobec której nie tylko pracodawca, ale całe społeczeństwo ma prawo oczekiwać przestrzegania szczególnie wysokich standardów postępowania. Oceniając zachowanie powoda należy mieć na względzie, że wypowiadał się on na doniosły temat, bardzo wrażliwy społecznie jakim były przyczyny katastrofy samolotu prezydenckiego w dniu 10 kwietnia 2010r., w której to katastrofie życie straciło 96 osób, w tym przedstawiciele najwyższych władz (...). Jako osoba z wyższym wykształceniem powód winien sobie zdawać sprawę z wagi zastosowanego w programie P. K. „blefu”, będącego niczym innym jak publicznym świadomym stwierdzeniem nieprawdy, czyli kłamstwem w kwestii posiadania w ręku dowodu na nierzetelność informacji przedstawianych przez rządowy zespół badania katastrof lotniczych w kwestii parametrów feralnego lotu samolotu prezydenckiego i tym samym podważającego ustalenia tego zespołu. Nie wymagało szczególnego wysiłku by przewidzieć, jak taka informacja może wpłynąć na rozbudzenie emocji wśród społeczeństwa, w tym w szczególności wśród rodzin ofiar katastrofy, którym z racji wielkiej przeżytej tragedii należy się szacunek i delikatność rozumiana także jako powściągliwość w wyrażaniu niesprawdzonych teorii na temat przyczyn katastrofy, a co dopiero informacji nieprawdziwych. Nie wymaga się od powoda, by wierzył w wersję wydarzeń przedstawianych przez zespół rządowy, powód prywatnie mógł być nawet zwolennikiem najbardziej nieudowodnionej teorii jak również miał prawo do poszukiwania wyjaśnienia przyczyn katastrofy, ale podstawowe zasady etyczne w ocenie Sądu Apelacyjnego wymagają, by nie twierdzić publicznie nie tylko, że istnieją dowody podważające oficjalne wyniki badań w kwestii przyczyn katastrofy, ale że powód właśnie trzyma je w ręku, a taki charakter miała wypowiedź powoda w programie P. K. w (...) z dnia 8 kwietnia 2013r. Tak więc zachowanie powoda polegające na publicznym stwierdzeniu nieprawdy, co sam przyznał następnie w programie w TV (...)w dniu 16 października 2013r., próbując umniejszyć wagę tego stwierdzenia nieprawdy poprzez określanie jej jako „blefu” czy „gry” ocenić należy szczególnie negatywnie zarówno jako zachowanie uchybiające godności zarówno przedstawiciela świata nauki jak i jako deprecjonowanie nie tylko (...) ale i całego środowiska akademickiego, jako że powód w przestrzeni publicznej w związku z jego uczestnictwem w zespole parlamentarnym A. M. ds. wyjaśnienia katastrofy (...)oraz Konferencji (...)występował jako profesor (...) ( zgodnie z treścią materiałów z Konferencji (...)) a zarazem jako przedstawiciel świata nauki, mający swą wiedzę wspomóc działania na rzecz wyjaśnienia przyczyn katastrofy, a nie wprowadzać społeczeństwo w błąd co do jej przebiegu. Zachowanie to stanowiło tak rażąco naruszenie zasad etyki nauczyciela akademickiego i pracownika (...), że uzasadniało zawieszenie powoda w obowiązkach dydaktycznych, albowiem sprzeniewierzając się w przedstawiony wyżej sposób zasadom etyki powód utracił rękojmię wychowywania studentów w poszanowaniu wartości, które sam winien jej przekazywać. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż nie sposób przyjąć, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że zawieszenie powoda w obowiązkach dydaktycznych było nieuzasadnione. Jego celem było bowiem z jednej strony zdystansowanie się przez stronę pozwaną od postępowania powoda a jednocześnie sygnał dla społeczeństwa, w tym środowiska naukowego, że w (...) nie ma przyzwolenia dla uciekania się do takich metod przy prezentowaniu ważnych społecznie kwestii.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska sądu pierwszej instancji w kwestii naruszenia przez stronę pozwaną art. 147 ust.3 prawa o szkolnictwie wyższym poprzez trzykrotne jeszcze ponawianie zawieszenia na dalsze okresy półroczne ( decyzjami z dnia 25 kwietnia 2014r., 29 października 2014r., 21 kwietnia 2014r.) w trakcie toczącego się wobec powoda postępowania dyscyplinarnego. Jakkolwiek fakultatywne zawieszenie nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków nie może być przedłużane ponad okres pół roku (chyba że nadal toczy się postępowanie karne, która to sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie), jednak jak przyjmuje się w piśmiennictwie, brak jest przepisów, które ograniczałyby prawo do ponownego zawieszenia nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków po upływie tego terminu, na dalsze okresy nie dłuższe niż sześć miesięcy (por. Elżbieta Ura, Akademickie prawo pracy, komentarz do art. 147 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, a także Paweł Wajda, Aleksandra Wiktorowska – komentarz do art. 147 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w : Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz. Walerian Sanetra – WKP 2013).

Oceniając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 k.c. Sąd Apelacyjny miał na względzie, że ocena zasadności zarzutu błędnego zastosowania tych przepisów wymagała rozważenia, czy w ustalonym stanie faktycznym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez stronę pozwaną, czy naruszenie to było bezprawne oraz czy żądanie powoda zasługiwało na ochronę prawną. W ocenie Sadu Apelacyjnego odpowiedź na postawione wyżej dwa pierwsze pytania musi być twierdząca. W tym zakresie podzielić wypada stanowisko Sądu Okręgowego, że stanowiące przedmiot oceny w postępowaniu apelacyjnym (z uwagi na zakres zaskarżenia) postępowanie strony pozwanej wobec powoda polegające na zastosowaniu wobec niego zawieszenia w obowiązkach dydaktycznych bez zachowania wymaganej procedury przedstawienia zarzutów oraz bez zadbania o to, by decyzja rektora z dnia 30 października 2013r. o zawieszeniu została skutecznie doręczona powodowi, prowadzące do sytuacji, gdy powód o fakcie zawieszenia dowiedział się od studentów przed rozpoczęciem wykładu, na którym przybył celem poprowadzenia go, naruszało dobra osobiste powoda w rozumieniu art. 24 k.c. Postępowanie to obiektywnie mogło bowiem wywołać i w realiach niniejszej sprawy wywołało po stronie powoda negatywne przeżycia psychiczne w postaci poczucia naruszenia godności osobistej poprzez upokorzenie wobec studentów przez okazany przez władze pozwanej uczelni brak szacunku dla czasu powoda oraz dla jego poczucia godności jako nauczyciela akademickiego i pracownika oraz nagle pozbawienie go możliwości wykonywania pracy dydaktycznej. Bezprawność tego postępowania polegała na przedstawionej powyżej niezgodności z wymaganą procedurą podjęcia i wręczenia decyzji, jednak w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych zawieszenie było uzasadnione, a jego przyczyna była powodowi znana.

Jednak pomimo stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda oraz bezprawności działania strony pozwanej Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie powoda nakazania stronie pozwanej przeproszenia w sformułowany zaskarżonym wyrokiem sposób nie zasługuje na ochronę prawną, bowiem w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy zachowanie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (jego odpowiednik w stosunkach prawnych określonych przepisami prawa pracy stanowi art. 8 k.p.). Zgodnie z tym przepisem, zawierającym tzw. klauzulę generalną, żądanie może być uznane za nadużycie prawa w razie sprzeczności m.in. z zasadami współzycia społecznego. Jakkolwiek strona pozwana sama nie podnosiła zarzutu sprzeczności żądania powoda z zasadami współzycia społecznego, jednak w toku postępowania wskazywała na okoliczności, które o takim nadużyciu prawa podmiotowego przez powoda świadczyły. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, konstrukcja nadużycia prawa jest instytucją prawa materialnego, zatem sąd orzekający jest uprawniony do zastosowania przepisu art. 5 k.c. (art. 8 k.p.) z urzędu, jeżeli uzna, że w okolicznościach danej sprawy zachodzą szczególne okoliczności dostatecznie uzasadniające jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013r., IV CSK 660/12, Lex nr 1365725, z dnia 13 października 2016r., II PK 214/15, Lex nr 2188793, z dnia 6 kwietnia 2011r., II PK 254/10, Lex nr 949026, z dnia 23 marca 2017r., V CSK 262/16, Lex nr 2306387). Takie też znaczenie tej klauzuli generalnej potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK Seria A 2006 nr 9, oraz w wyroku z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254), w których Trybunał dokonał oceny charakteru prawnego i znaczenia w systemie prawa zawartej w nim klauzuli generalnej. W cytowanych wyrokach Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że klauzula generalna (klauzula nadużycia prawa) "współlistnieje" z całym systemem prawa cywilnego i - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy i w oparciu o nią każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Jak podkreślił Trybunał w ostatnim z powołanych wyroków, przepis art. 5 k.c. (czy też jego odpowiednik art. 8 k.p.) upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Brak takiej klauzuli mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie poprawnych, zgodnych z prawem, ale w konkretnych stanach faktycznych niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych sprawach wartości uniwersalnych składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, ale i materialnej. W wyroku z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, Sąd Najwyższy podkreślił, że treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. Z uwzględnieniem, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć,

że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

W niniejszej sprawie ocena zasadności roszczenia powoda w świetle zgodności z zasadami współzycia społecznego, lub wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP zasadami sprawiedliwości społecznej wymaga w ocenie Sądu Apelacyjnego oceny proporcji naruszeń z jednej strony przez stronę pozwaną – naruszenia procedury dyscyplinarnej, z drugiej strony naruszenia opisanym działaniem powoda dobrego imienia strony pozwanej i zasad etyki nauczyciela akademickiego, obiektywnie uzasadniającego zastosowanie zawieszenia powoda w obowiązkach dydaktycznych. Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że profesor J. R. (1), przedstawiany jako profesor (...) zarówno w materiałach Konferencji(...) jak i w cytowanych programach telewizyjnych, był utożsamiany właśnie z pozwaną uczelnią jako jej pracownik naukowy z tytułem naukowym (...) i w tej sytuacji jego negatywnie ocenione wcześniej zachowanie było łączone z pozwaną uczelnią, co naruszało dobre imię strony pozwanej jako pracodawcy oraz jako uczelni kształcącej i wychowującej studentów, doprowadzając, jak to ustalił Sąd Okręgowy, do obniżenia wskaźnika dobrych ocen uczelni o prawie 10%. Wskazywane przez stronę pozwaną poruszenie medialne po wypowiedziach powoda nie stanowi uzasadnienia ani samodzielnej podstawy do zawieszenia powoda, ale jest dowodem na to, że zachowanie to zbulwersowało społeczeństwo, w tym środowisko akademickie. Biorąc zatem pod uwagę wagę i proporcje wzajemnych naruszeń skierowanych przeciwko dobrom osobistym obydwu stron: godności pracowniczej powoda przez naruszenie przez stronę pozwaną procedury zawieszenia go w obowiązkach dydaktycznych a z drugiej strony rażącego naruszenia przez powoda podstawowych zasad etyki oraz naruszenia dobrego imienia strony pozwanej przez powszechne łączenie jej z osobą powoda, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia, iż roszczenie powoda ochrony dóbr osobistych przez nakazanie przeproszenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. jako roszczenie nie dające się w okolicznościach niniejszej sprawy pogodzić z zasadami sprawiedliwości społecznej. Możliwość odmowy udzielenia takiej ochrony osobie rażąco naruszającej zasady sprawiedliwości społecznej dopuszcza zarówno doktryna jak i bogate w tym zakresie orzecznictwo. Podkreślić należy że orzecznictwo sądów pracy dopuszcza odmowę takiej ochrony w oparciu o art. 8 k.p. nawet przy naruszającym prawo rozwiązaniu umowy o pracę i to nie tylko w przypadkach ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, stanowiłoby to bowiem nieuzasadnione zawężenie stosowania tej klauzuli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2016r., II PK 214/15, Lex nr 2188793 i przywołane w nim orzecznictwo). W niniejszej sprawie mieć należy także na względzie, że powód, jakkolwiek naruszenie swoich dóbr osobistych upatrywał w zawieszeniu go w pełnieniu obowiązków dydaktycznych, występował wyłącznie z roszczeniem nakazania przeproszenia, nie domagał się natomiast na drodze sądowej zniwelowania skutków niezgodnego z prawem działania pracodawcy poprzez dopuszczenie do wykonywania obowiązków dydaktycznych ani nie występował o stwierdzenie nieważności decyzji rektora w trybie art. 36 Prawa o szkolnictwie wyższym( Dariusz Mucha, Komentarz do art. 147 Prawo o szkolnictwie wyższym, Lex 2017). Wystąpił zatem z żądaniem przeproszenia w sytuacji gdy sam swoim postępowaniem wyrządził stronie pozwanej szkodę polegającą na naruszeniu dobrego imienia strony pozwanej jako pracodawcy zatrudniającego na stanowisku profesora akademickiego osobę dopuszczającą się publicznie zachowań uchybiających godności nauczyciela akademickiego, co dodatkowo uzasadnia odmowę udzielenia jego żądaniom ochrony prawnej w oparciu o treść art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, uznając apelację za zasadną, na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i oddalił powództwo.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji i oddalenia powództwa w całości była konieczność zmiany orzeczenia o kosztach postępowania za pierwszą instancję zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji w kwocie 360 zł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w urzędzie (t.jedn .Dz.U. z 2013r. poz. 461), jak również orzeczenia o kosztach sądowych zawartego w punkcie IV i w postanowieniu z dnia 12

kwietnia 2017r. ( w uwzględnieniu zażalenia na podstawie art. 386§1 k.p.c. w związku z art. 397§2 k.p.c.) poprzez zmianę tych orzeczeń i obciążenie tymi kosztami Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot przez powoda na rzecz strony pozwanej jako wygrywającego: opłaty od apelacji w kwocie 600 zł, opłaty od zażalenia w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 540 zł orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 2 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800).

Agata Pyjas – Luty Krystian Serzysko Bożena Lichota